



Zalew w Zesławicach - ukryta perełka

2020-11-19

Nie wszyscy w Krakowie wiedzą, że Nowa Huta ma nie jeden, ale dwa sztuczne zalewy. Ten bardziej znany to Zalew Nowohucki, zlokalizowany przy ul. Bulwarowej, który przyciąga tłumy, szczególnie że w ostatnich latach jego otoczenie zostało w dużej mierze zmodernizowane. Drugi zbiornik to Zalew Zesławicki, znajdujący się przy samej granicy Krakowa, obok ul. Gustawa Morcinka.

Zbiorniki (bo w skład Zalewu Zesławickiego wchodzi dwa) zostały sztucznie utworzone w latach 50. XX w. Ich zadaniem było zapewnienie wody pitnej mieszkańcom Nowej Huty, a zasilane są z rzeki Dłubni. Początkowo planowane było utworzenie także trzeciego zbiornika, ale po tych planach została tylko niecka, która przekształciła się w mokradło. Obecnie zalew i jego otoczenie wykorzystywane są zarówno w celach rekreacyjnych, wędkarskich, jak i przeciwpowodziowych. Chociaż infrastrukturę wokół zbiorników ciężko nawet porównać do tej wokół Zalewu Nowohuckiego, to jednak wielu mieszkańców wybiera Zesławice na spacer czy przebieżkę. Korzystają z niego chętnie zarówno mieszkańcy Dzielnicy XV Mistrzejowice, jak i Dzielnicy XVII Wzgórza Krzesławickie. Można też, szczególnie w weekendy, spotkać tam sporo osób z bardziej oddalonych miejsc. Ja sam lubię odwiedzić to miejsce późnym popołudniem lub wieczorem, przespacerować się, oczyścić głowę w ciszy przerywanej tylko przez przejeżdżające nieopodal pociągi.

Od wielu lat pojawiały się różne pomysły dotyczące modernizacji i doposażenia infrastruktury zalewu. Od drobnych po daleko idące, jak np. utworzenie tam plaży. Ze względu na kwestie własnościowo-zarządcze nie było możliwości, aby Gmina Kraków mogła tam prowadzić inwestycje. Tereny, na których znajdują się zbiorniki, są własnością Skarbu Państwa i zostały oddane we władanie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Moim zdaniem to miejsce nie powinno być odbiciem swojego brata z ul. Bulwarowej, lepiej by zachowało jak najwięcej naturalnego charakteru i roślinności, ale wyrównanie i utwardzenie alejek czy dostawienie ławek i koszy poprawiłoby komfort jego użytkowania. Zagospodarowanie rekreacyjne nie należy jednak do zadań statutowych Wód Polskich. W lutym 2019 r. składałem w tej sprawie interpelację do prezydenta Jacka Majchrowskiego. W odpowiedzi potwierdził on, że ze względu na ograniczenia formalno-prawne nie ma obecnie możliwości, by Miasto ustawiło tam choćby małą architekturę.

Niezależnie od tego w najbliższych latach sytuacja i otoczenie Zalewu Zesławickiego bardzo się zmienia. Kilka miesięcy temu została wydana decyzja i ruszyły przygotowania do budowy trasy S7, od węzła Igołomska do węzła Widoma. Planowana trasa będzie przebiegać w odległości kilku metrów od zbiorników, przecinając drastycznie krajobraz i zakłócając ciszę nad zalewem. Obecnie trudno nawet sobie wyobrazić, jak bardzo dwupasmowa droga ekspresowa, którą będą przemieszczać się tysiące pojazdów, zmieni sielski klimat tego miejsca.